

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 58)

z dnia 4 grudnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 58)

4 grudnia 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 20a ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację Rady Ministrów na temat priorytetów w zakresie sprawowania przez przedstawicieli Rady Ministrów prezydencji składów Rady,
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, która odbędzie się w dniach 19 i 20 grudnia 2024 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Magdalena Sobkowiak-Czarnecka** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Bogusław Wijatyk** dyrektor generalny Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Robert Piłat** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Karolina Głowacka** – dyrektor Biura Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej, **Artur Kucharski** – wicedyrektor BSEM, **Monika Włodarska**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w BSEM, **Magdalena Skrzyńska**, **Paweł Witecki** – specjaliści ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej w BSEM.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mam propozycję, aby pkt I i II rozpatrzeć razem, bo doświadczenie uczy, że jak rozmawiamy o sprawach europejskich, to później nam się i tak wszystko koncentruje, bo energia jest skoncentrowana w jednym punkcie. Jeśli więc nie ma sprzeciwu, to pkt I omówimy wspólnie z pkt II. Nie ma sprzeciwu. Oczywiście, jak będzie potrzeba, to konkluzje będą w tych sprawach oddzielnie. Czyli mam punkty: informacja na temat priorytetów w zakresie sprawowania przez przedstawicieli Rady Ministrów prezydencji składów Rady oraz punkt Rada Europejska, która odbędzie się w dniach 19 i 20 grudnia 2024 r. W obu punktach pan minister Adam Szłapka będzie przedstawiał informację.

Natomiast zanim jeszcze oddam głos panu ministrowi, chciałam krótko przedstawić informację na temat tego, jak będzie wyglądał parlamentarny wymiar prezydencji i co, jako Komisja do Spraw Unii Europejskiej, planujemy zorganizować czy tu w Sejmie, czy też mamy jedno spotkanie, które organizujemy wspólnie z Parlamentem Europejskim w Brukseli.

Teraz po kolei, informacyjnie: w dniach 26 i 27 stycznia w sali Senatu odbędzie się spotkanie COSAC, tak zwany mały COSAC, na którym będą przedstawiane priorytety polskiej prezydencji w Radzie UE. Przewidziana jest także dyskusja na temat budżetu UE. W dniach 17 i 18 lutego w PE w Brukseli organizowany będzie Europejski Tydzień Parlamentarny. Jednym z tematów będzie między innymi kwestia jednolitego rynku cyfrowego w UE. Generalnie tematy dotyczące gospodarki. W konferencji wezmą

udział zarówno przedstawiciele Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Komisji Gospodarki oraz Komisji Finansów Sejmu i Senatu. Jeśli dobrze pamiętam, także marszałkowie Sejmu i Senatu są przewidziani na tej konferencji.

W dniach 23 i 24 lutego, również w Senacie odbędzie się spotkanie grupy do spraw wspólnej kontroli parlamentarnej Europolu. 23–25 marca konferencja międzyparlamentarna dotycząca wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony, między innymi na temat ochrony i bezpieczeństwa zewnętrznych granic UE oraz kwestia wzmocnienia europejskiej obronności. To jest spotkanie, które organizujemy wspólnie z Komisjami: Spraw Zagranicznych i Obrony. 8 i 9 czerwca to będzie tak zwany duży COSAC, czyli większe delegacje komisji do spraw Unii Europejskiej. W programie mamy między innymi program prac Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego, a także agenda strategiczna UE.

Konferencje mamy także zaplanowane w dniach 13 i 14 kwietnia. Za to odpowiada Senat. My jako Sejm jesteśmy odpowiedzialni za konferencję w dniach 18 i 19 maja i będzie to konferencja poświęcona wyzwaniom dla bezpieczeństwa zdrowotnego UE. To tyle, jeśli chodzi o parlamentarny wymiar prezydencji. Formalnie jeszcze pan przewodniczący Szynkowski vel Sek.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pani przewodnicząca, ja już taką prośbę składałem nieformalnie, ale, mówiąc uczciwie, nie wiem, na czym stanęliśmy z tą kwestią. Mam taką serdeczną prośbę, żebyśmy jeszcze w grudniu na ostatniej sesji przed świętami znaleźli czas na to, żeby te informacje prezydencką, którą dzisiaj przedstawia pan minister Szłapka pogłębić i informacje resortowe. Prezydencja zdarza się bardzo rzadko. Niewykluczone, że w karierze parlamentarnej wielu z nas to może być jedyna prezydencja, bo co się wydarzy za 14 lat, to trudno przewidzieć. Powinniśmy jednak jako Komisja być do tego dobrze przygotowani i też dobrze poinformowani. Nie ujmując tu nic panu ministrowi, który niewątpliwie ze swoim zespołem będzie się starał kompleksowo nam przedstawić informację, to jednak dobrze by było, gdyby resorty też się tą informacją podzieliły. Wiem, że to by musiało potrwać ze dwie, może dwie i pół godziny. Ale myślę, że taka dyskusja jest nam potrzebna. Chciałem więc, żeby ta prośba zabrzmiała formalnie z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pamiętam o prośbie, ale uznałam, że zobaczymy po tej dyskusji, bo trudno, żebyśmy absolutnie wszystkich ministrów zapraszali. Żeby ta dyskusja miała sens i żeby nie okazało się, że mamy jakiś pusty przebieg. Zobaczymy, jaka będzie potrzeba po tym posiedzeniu Komisji, bo rozważałam też doproszenie ministrów na to posiedzenie, ale to z kolei wypaczałoby trochę sens naszego spotkania. Umówimy się więc, że po posiedzeniu, wysłuchaniu pana ministra, pani ministrowi, podejmiemy decyzję, w jakim zakresie taką Komisję zorganizujemy. Ale jestem jak najbardziej za. Oddaję głos panu ministrowi Szłapce.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:

Pani przewodnicząca, bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie. To jest oczywiście nie pierwsze nasze spotkanie dotyczące zbliżającej się już wielkimi krokami polskiej prezydencji w Radzie UE. Faktycznie, zaprezentuję te strategiczne priorytety, natomiast pewnie, jeżeli będzie taka potrzeba, to warto się wsłuchać w priorytety sektorowe. Poszczególni ministrowie odpowiadają za poszczególne formaty Rady i oni będą pewnie chętniej opowiadali o szczegółach i swoich planach dotyczących poszczególnych aktów legislacyjnych.

Przysłuchałem się informacji pani przewodniczącej o planach parlamentarnych w czasie prezydencji. Bardzo do tego zachęcam. Widzę, że jest bardzo wielu doświadczonych posłów. W zeszłym tygodniu uczestniczyłem już jako nadchodząca prezydencja w spotkaniu z przewodniczącymi Komisji w Parlamencie Europejskim. Faktycznie, jest bardzo duże zainteresowanie polską prezydencją i duże oczekiwania wobec nas, i duża chęć bardzo bliskiej współpracy, tak że myślę, że w wymiarze parlamentarnym ta współpraca też będzie miała bardzo dużą wartość.

Mam dziś dwa tematy do omówienia. Zacznę od – tak jak powiedziałem – strategicznych priorytetów prezydencji. Później opowiem o stanowisku na posiedzenie zbliżającej się Rady Europejskiej. I jestem oczywiście gotowy do udzielenia odpowiedzi na pytania.

Nie rozmawiamy dzisiaj pierwszy raz o prezydencji. Wydaje mi się z wcześniejszych rozmów, że mamy tu w bardzo wielu sprawach spójne stanowisko w tym zakresie. Przed Europą i przed światem jest bardzo wiele wyzwań. Mamy do czynienia z pełnoskalową agresją na Ukrainę. W Europie, tuż za naszymi granicami trwa wojna. Bardzo niespokojnie jest na Bliskim Wschodzie. Dzisiaj na naszych oczach także kolejna zmiana instytucjonalna w Stanach Zjednoczonych. Przed światem bardzo wiele wyzwań. To, na czym nam zależy przede wszystkim w tej prezydencji, żeby ona nie była celem samym w sobie, ona ma być narzędziem do tego, żeby to, co jest dla nas najważniejsze, o czym od dawna mówi Polska, stało się agendą europejską. Chodzi o to, żeby Europa wzięła odpowiedzialność za nasze bezpieczeństwo. O tym bezpieczeństwie mówimy w bardzo wielu wymiarach, bo to jest pojęcie bardzo pojemne, ale chcemy je dosyć konkretnie zdefiniować, tak żeby można to było ubrać już w konkretne działania i konkretne priorytety.

Pierwszym wymiarem bezpieczeństwa, na którym nam wszystkim powinno bardzo zależeć i nam też oczywiście bardzo zależy na tym, żeby stało się taką nadrzędną myślą całej UE, to jest bezpieczeństwo zewnętrzne. Rozpatrujemy to przede wszystkim w kontekście zdolności obronnych UE, wsparcia Ukrainy oraz budowy stabilnego sąsiedztwa. Celem prezydencji będzie z całą pewnością rozwijanie zdolności obronnych poprzez wsparcie europejskiego przemysłu zbrojeniowego oraz rozwijanie infrastruktury wojskowej oraz infrastruktury podwójnego zastosowania. Przez infrastrukturę podwójnego zastosowania rozumiemy też także inicjatywy, które zgłaszaliśmy i które się dzieją, na przykład Tarcza Wschód, która jest wspólnym projektem europejskim z państwami bałtyckimi. Chodzi o to, żeby celem strategicznym UE była poważna ochrona granic zewnętrznych UE. Jeśli chodzi o wzmocnienie potencjału obronnego, to ta dyskusja trwa. Będziemy oczekiwać, w czasie stu pierwszych dni Komisji ma być ogłoszony *White Paper* dotyczący obronności. Rozmawiałem już na ten temat z panem komisarzem Kubiliusem. Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby Europa wzmocniła i rozbudowała nasz potencjał obronny.

Prezydencja będzie dążyć do zacieśnienia współpracy UE z NATO i USA oraz innymi podobnie myślącymi państwami. Pozostajemy zdeterminowani do kontynuacji wszechstronnego wsparcia dla Ukrainy. Celem prezydencji będzie też rozwijanie polityki sankcyjnej UE wobec Rosji, Białorusi oraz walka z obchodzeniem sankcji.

Europa nie może być bezpieczna bez stabilnego sąsiedztwa. Rozszerzenie UE o nowe państwa członkowskie podzielające unijne wartości będzie geopolitycznym imperatywem. Będziemy działać na rzecz utrzymania dynamiki procesu akcesji.

W tym punkcie dotyczącym bezpieczeństwa zewnętrznego na chwilę chciałbym się zatrzymać, bo tutaj zawierają się też te priorytety, które wielokrotnie podkreślaliśmy. My te priorytety z całą pewnością utrzymujemy. W naszym interesie strategicznym jest zacieśnianie relacji transatlantyckiej i w ramach tego priorytetu to będzie też jeden z najważniejszych punktów, oraz oczywiście wszechstronne wsparcie dla Ukrainy.

W czasie prezydencji belgijskiej rozpoczęły się formalne negocjacje Ukrainy i Mołdawii z UE. Nam będzie zależało na tym, żeby kierując obradami Rady, także doprowadzić do tego, że zostanie otwarty pierwszy klaster, ten dotyczący spraw fundamentalnych. Z naszej strony, myślę, że zgadzamy się co do tego, że rozumiemy, jak ważne jest bezpieczne sąsiedztwo UE. Natomiast musimy też pamiętać o tym, że ten proces musi być, jak to się mówi w żargonie europejskim, *married based*, czyli to znaczy, że wszystko leży w rękach państw członkowskich, które muszą absolutnie z pełną determinacją wypełnić wszystkie punkty, które są konieczne do tego, żeby można było z tym procesem iść do przodu.

Kolejnym wymiarem bezpieczeństwa, który jest z naszego punktu widzenia ważny i będzie naszym priorytetem, to jest bezpieczeństwo wewnętrzne. Bezpieczeństwo wewnętrzne wymaga odniesienia do zagrożeń hybrydowych, szczególnie do instrumentalizacji migracji. Będziemy poszukiwać nowych rozwiązań służących odpowiedzi na wyzwania w zakresie nielegalnej migracji i bezpieczeństwa granic zewnętrznych UE. Podejmiemy też dyskusję na temat prawnych i praktycznych możliwości wyeliminowania zjawiska instrumentalizacji migracji. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej podczas Komisji.

Ten język, o którym mówimy, że sytuacja się zmieniała w ostatnich latach i instrumentalizacja migracji jest bardzo poważnym zagrożeniem dla stabilności bezpieczeństwa UE jest coraz bardziej rozumiane. W czasie naszej prezydencji będziemy na to bardzo mocno zwracać uwagę. Zajmiemy się też prawidłowym funkcjonowaniem strefy Schengen.

Szanowni państwo, nikomu też nie muszę mówić, że w kontekście tego, co się dzieje, cały czas mierzymy się z aktami sabotażu w Polsce. To też jest coś, co powinno być elementem naszej wspólnej europejskiej troski. W tym temacie też będziemy chcieli wzmocnić koordynację i prowadzić rozmowy, a także walkę z zagrożeniami związanymi na przykład z terroryzmem.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne, ważna jest też współpraca przy zapobieganiu, ale przede wszystkim później radzeniu sobie z katastrofami naturalnymi. To jest też element bezpieczeństwa wewnętrznego. Te dwa punkty, o którym mówiłem, to jest twarde rozumienie bezpieczeństwa. Z tym jest też powiązany ważny wymiar dotyczący żywotnego interesu bezpieczeństwa, czyli bezpieczeństwa informacyjnego. To jest skuteczna ochrona przed działaniami hybrydowymi, cybernetycznymi. Taka ochrona wymaga przyspieszenia prac na rzecz podniesienia odporności na dezinformację i zwiększenia cyberbezpieczeństwa. Oczekujemy na przedstawienie przez Komisję Europejską propozycji tarczy demokratycznej. Inwestując w solidne instytucje demokratyczne, gotowość cywilną i odporność społeczną, wzmacniamy obronę i bezpieczeństwo.

Wszyscy doskonale rozumiemy, jak poważnym zagrożeniem dla stabilności całej UE są kwestie dezinformacyjne. Też mierzymy się z gigantycznymi falami dezinformacji. Wystarczy powiedzieć, że w społeczeństwie, które nie jest utożsamiane ze społeczeństwem, które jest jakoś bardzo prorosyjskie, dezinformacja rosyjska wpłynęła w tak dużym stopniu na proces polityczny, że doprowadziła do konkretnych wyników wyboru w referendum brexitowym.

Kolejnym wymiarem, który też jest kwestią naszego żywotnego bezpieczeństwa, i zawsze od początku był naszym wspólnym priorytetem, to jest bezpieczeństwo energetyczne, czyli uniezależnienie się od zewnętrznych źródeł energii i importu surowców energetycznych oraz niewiarygodnych dostawców energii, a także dostęp do energii w przystępnej cenie i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej w tym zakresie.

Będziemy podejmować działania na rzecz stworzenia warunków do pełnego odejścia od importu rosyjskich źródeł energii. W 2025 r. odbędzie się dyskusja w Radzie, której elementem będzie zwiększenie wysiłków w celu produkowania większej ilości energii na terytorium UE. Bezpieczeństwo energetyczne UE to także zapewnienie obywatelom i przedsiębiorcom dostępu do energii w odpowiedniej ilości i w przystępnej cenie. Podejmiemy dyskusje nad sposobami osiągnięcia możliwie niskich cen energii w UE, uwzględniając konieczność równego wspierania rozwoju technologii wytwarzania energii niezbędnych dla zielonej transformacji, w tym energetyki jądrowej. Też nikomu z państwa nie muszę tłumaczyć, jak ważne z naszego punktu jest inwestowanie w to, także w energię jądrową. To jest coś, na czym cała UE powinna się w sposób zasadniczy skupić.

Mówiąc o bezpieczeństwie, nie możemy pomijać równie ważnego elementu, jakim jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Jeśli zależy nam na takim priorytecie strategicznym jak bezpieczeństwo, to wszyscy rozumiemy, że 5% z dużego PKB to jest często więcej niż 7 czy 10% z małego PKB. W związku z tym jeśli chcemy myśleć strategicznie w tym zakresie, to musimy znowu skupić się na tym, żeby Europa była konkurencyjna i żeby w dyskusjach publicystycznych nie pojawiały się takie porównania, które mówią o tym, że Stany Zjednoczone są liderem innowacji, Chiny są liderem produkcji przemysłowej, a Europa stała się liderem regulacji. W związku z tym będziemy dążyć do poprawy bezpieczeństwa i swobody funkcjonowania przedsiębiorstw. Będziemy przywracać równe warunki konkurencji dla przemysłu w obliczu praktyk protekcyjnych globalnych konkurentów. Poprzez instrumenty polityki handlowej zadamy jednocześnie o uczciwą konkurencję wewnątrz jednolitego rynku europejskiego. I to, co moim zdaniem jest szczególnie ważne, bo to jest kwestia zmiany paradygmatu i tego, by cała Europa mówiła naszym językiem. Skoncentrujemy się na znoszeniu barier i obciążeń biurokratycznych oraz pogłębianiu integracji rynku europejskiego, szczególnie w sektorze usług. Będziemy dążyć do uelastycznienia zasad wdrażania polityki energetyczno-klimatycznej. Tutaj to, co jest najważniejsze, to żebyśmy

zmienili podejście, jeśli chodzi o politykę gospodarczą, i bardziej skupiali się na zachętach i inwestycjach zamiast na zakazach, nakazach, restrykcjach i nadmiernej regulacji.

Oczywiście to, co będziemy powtarzać i już we wszystkich rozmowach staramy się powtarzać, to podejmiemy dyskusję na temat przyszłego kształtu polityki spójności. Tak? Nie chciałem przeszkadzać panom w dyskusji...

Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że polityka spójności jest jednym z najważniejszych silników wzrostu całej UE. Po 20 latach naszego wejścia do UE naprawdę wykonaliśmy w tym zakresie gigantyczną pracę. Najważniejsze było oczywiście nasze wejście do wspólnego rynku, ale polityka spójności była także tym elementem, który zwiększał konkurencyjność UE.

Nie sposób pominąć też bezpieczeństwa żywnościowego. To się opiera na wspólnej polityce rolnej. Będziemy dążyć do kształtowania silnej wspólnej polityki rolnej, która wspiera rolników. Bezpieczeństwo żywnościowe to dostępna i bezpieczna żywność. Będziemy działać na rzecz odporności konkurencyjności europejskiego rolnictwa. Wszelkie działania powinny się przyczyniać do ochrony wrażliwych sektorów rolnictwa.

W tym kontekście przejdę do kolejnego naszego priorytetu, którym jest bezpieczeństwo zdrowotne. Myślę, że w kontekście pandemii, którą cały świat przechodził, wszyscy ją doskonale pamiętamy, nikomu nie trzeba udowadniać, że to jest ważny priorytet, będziemy się skupiać przede wszystkim na zwiększeniu niezależności lekowej UE, dywersyfikacji łańcuchów dostaw, wsparciu dla produkcji leków w UE oraz skoncentrujemy się także na poprawie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w dobie rozwoju technologii cyfrowej.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałem, słowo i pojęcie, które będziemy odmieniać przez wszystkie przypadki w czasie tej prezydentury, to jest bezpieczeństwo i odpowiedzialność za nasze wspólne bezpieczeństwo. Ono jest rozumiane w bardzo wielu wymiarach. W priorytetach oczywiście dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi i relacje transatlantyckie całej UE, wszechstronne wsparcie dla Ukrainy, w tym procesu rozszerzenia, a także to, co padało wcześniej, rozmawialiśmy już o tym, bezpieczeństwo energetyczne. To jest ten punkt.

Przejdę płynnie, pani przewodnicząca, do kolejnego punktu i potem, rozumiem, będą pytania. Przechodzę do pkt II. Myślę zresztą, że te punkty są bardzo silnie powiązane, więc dobrym rozwiązaniem jest omówienie tego razem. W dniach 19 i 20 grudnia odbędzie się ostatnie w tym roku posiedzenie Rady Europejskiej. Tematy tej Rady to przede wszystkim oczywiście Ukraina, Bliski Wschód, ale także rola Europy w świecie, odporność na kryzysy, migracje i inne bieżące sprawy. Polska oczekuje silnego przekazu Rady Europejskiej na temat dalszego wsparcia dla Ukrainy. Wizyta nowego przewodniczącego Rady Europejskiej Antonia Costy i wysokiej przedstawiciel Kai Kallas w Kijowie 1 grudnia to bardzo dobry prognostyk dalszego zaangażowania UE. To, na czym nam szczególnie zależy, to dalsze sankcje przeciwko Rosji i Białorusi – 15. pakiet i planowany kolejny podczas polskiej prezydentury. Rozpoczęcie prac nad wykorzystaniem zamrożonych rosyjskich aktywów i przekazaniem ich Ukrainie. Odblokowanie zwrotów Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju EPF oraz zapewnienia dla EPF odpowiednich środków finansowych w 2025 r. Dokończenie przeglądu misji EUAM. Rada przeprowadzi także strategiczną dyskusję na temat priorytetów globalnego zaangażowania UE. Polska będzie podkreślać znaczenie więzi transatlantyckiej. Będzie to punkt bez konkluzji do otwartej, przekrojowej debaty. Zwracam na to uwagę, bo to jest też kwestia związana z naszymi priorytetami dotyczącymi bezpieczeństwa zewnętrznego, a także ścisłych relacji transatlantyckich.

Rada Europejska omówi też odporność, gotowość, zapobieganie kryzysom i reagowanie na nie. Odniesie się tym samym do ustaleń z raportu Niinisto oraz zleci Komisji Europejskiej i Radzie UE jego operacjonalizację.

Polska dostrzega wagę różnych form gotowości na kryzysy. Jest gotowa do kontynuowania tych prac podczas swojej prezydentury. Liczymy, że podczas dyskusji znajdą się w opracowanej przez nową Komisję strategii gotowości UE. Rada odnotuje też wagę tematyki migracji. Dla Polski kluczowa jest walka z nielegalną migracją. Od UE oczekujemy nowych rozwiązań ukierunkowanych na przeciwdziałanie temu zjawisku. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej – październikowe konkluzje przyjmujemy z zadowoleniem,

zwłaszcza zapisy dotyczące solidarności UE z Polską i państwami członkowskimi, które się mierzą z instrumentalizacją migracji.

W ramach spraw różnych Rada Europejska poprze najprawdopodobniej konkluzje o rozszerzeniu planowane do zatwierdzenia przez Radę 17 grudnia. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Jestem gotowy do pytań.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Proponuję, żeby zebrać pytania, pan minister odpowie i później ewentualnie druga tura, tak? Tak się umówimy. Tylko prośba. Temat jest poważny, więc nie chcę nikogo ograniczać, natomiast prośba o zwięzłość wypowiedzi i w miarę precyzyjne pytania. Bardzo proszę, kto pierwszy? Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Pani ministrze, pani minister, temat oczywiście jest ważny, więc tak jak podczas innych komisji mogę zrozumieć pośpieszanie, to podczas tej Komisji uważam, że pośpieszać się nie powinniśmy i powinniśmy ten temat maksymalnie wyczerpać, żeby mieć pewność, że Komisja dogłębnie poznała plany polskiej prezydencji. Ja przynajmniej chciałbym mieć takie przekonanie.

Pierwsza kwestia, którą chciałbym podnieść, w zasadzie tego dotyczy, panie ministrze. Dziękujemy za przedstawienie planów, rozwinięcia priorytetów. Tylko tutaj się rodzi moje pierwsze zastrzeżenie. Polityka informacyjna związana z tymi planami wobec naszej Komisji. Bo cieszymy się, że na niespełna miesiąc przed rozpoczęciem prezydencji pan minister przychodzi i przedstawia plany prezydenckie, realizując obowiązek ustawowy, ale uważam za sytuację nienaturalną, w której posłowie, członkowie Komisji, nie dysponują materiałem pisemnym na temat tego, o czym pan minister mówi. Ja dysponuję takim materiałem pisemnym, ale tylko z tego względu, że spotkałem się dzisiaj z duńskimi posłami, w związku z czym na to spotkanie otrzymałem materiały pisemne, teczkę, która zawiera cały szeroki komponent dotyczący polskiej prezydencji. Myślę jednak, że członkowie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, nawet ci, którzy się nie spotykają z posłami z innych krajów, mogliby dostać tego zaszczytu, żeby się zapoznać z pisemną informacją na temat planów prezydencji. Wydaje mi się więc, że wymagałoby to pewnej korekty, żebyśmy tę informację mieli pisemnie. Rozumiem, że pan minister – mówiliśmy o tym przed posiedzeniem – taką informację pisemną prześle członkom Komisji, żebyśmy wiedzieli, do czego się później odnosić, podsumowując prezydencję. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga to priorytety, do których pan minister się w swojej wypowiedzi odnosił. One rzeczywiście zostały ustalone jeszcze przez poprzedni rząd, w listopadzie 2023 r., i w warstwie formalnej nie zostały przez państwa zmienione. Natomiast kiedy nastął nowy rząd, nie sposób było nie odnieść takiego wrażenia, że te priorytety są formalnie niezmienione, ale faktycznie, że tak powiem, inaczej zdefiniowane. To znaczy, państwo, odeszli na przykład od rozwijania priorytetu pogłębiania relacji transatlantyckich. Teraz trochę pan minister więcej o tym mówił w swojej wypowiedzi, też pani przewodnicząca podczas naszego spotkania z duńskimi posłami podkreślała wagę tego priorytetu, i to mnie oczywiście bardzo cieszy. Natomiast zastanawia mnie, czy jednak nie będzie tak, że pomimo tego, co państwo tutaj prezentujecie, ten ważny, pierwszy ustalony przez poprzednią Radę Ministrów priorytet, będzie traktowany nieco po macoszemu. Zastanawiam się, dlaczego, skoro stoimy naprawdę przed niepowtarzalną szansą. To znaczy, jesteśmy tuż po wyborach w Stanach Zjednoczonych, mamy prezydenta, który ma doskonałe kontakty z przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Prezydent zgodnie z ustawą kompetencyjną odgrywa istotną rolę w trakcie sprawowania prezydencji, więc mamy wszelkie narzędzia, żeby dobrze ten priorytet zagospodarować. A on jest pochodną tych priorytetów bezpieczeństwa, tak to nazwę, bo rzeczywiście od kilku miesięcy państwo przez wszystkie przypadki odmieniać słowo bezpieczeństwo, i to dobrze, bo to jest oczywiście ważny aspekt. Myślę, że nie ma co do tego sporu, że w trakcie prezydencji należy się tymi różnymi odcieniami bezpieczeństwa zajmować. Natomiast poza mówieniem o tym, że trzeba się zająć bezpieczeństwem energetycznym, zdrowotnym, informatycznym, militarnym, takim czy innym, ja bym jednak oczekiwał... Jak pół roku

temu państwo to mówiliście, to cierpliwie czekaliśmy, ale teraz bym oczekiwał, żebyście państwo powiedzieli, jak zamierzacie to zrobić. To znaczy, co konkretnie chcecie położyć na stole czy o czym chcecie rozmawiać z Komisją, żeby Komisja położyła na stole. Bo oczywiście inicjatywa jest po stronie Komisji. Ale rozumiem, że chcemy też Komisję zachęcać do korzystania z tej inicjatywy, współkształtować tę agendę. Jesteśmy na początku prac nowej Komisji, więc jest też do tego przestrzeń, żeby to robić. Ale do tego jest potrzebny pomysł bardzo konkretnie zdefiniowany. Dlatego poza tym, że chciałem państwa prosić, żeby wszyscy członkowie Komisji otrzymali ten materiał ogólny, którym ja – tak jak mówię – trochę przez przypadek dysponuję, to chciałem państwa prosić, i panią przewodniczącą, żeby Komisja też wystąpiła o protokoły z prac Komitetu Spraw Europejskich, łącznie z fiszkami tematycznymi prezydenckimi. Komitet Spraw Europejskich w ostatnich miesiącach, jak mi nie wiadomo, bardzo aktywnie pracował nad kwestiami prezydencji i na pewno ma spory urobek w zakresie poszczególnych fiszek tematycznych w różnych obszarach tematycznych. To nie jest wiedza tajna. Ona ani nie jest okluczona, ani nie jest wrażliwa. Ona obrazuje stan prac rządu nad poszczególnymi segmentami naszego pomysłu na naszą prezydencję. Dobrze by było, żeby równolegle z wysłuchaniem ministrów branżowych dysponować takim materiałem pisemnym. Ponadto, jeszcze za czasów, kiedy rozpoczynałem przygotowania do prezydencji, powstał taki trzydziestokilustronicowy dokument, program, że tak powiem, przygotowań i już samej prezydencji. On ma bardziej organizacyjny charakter, ale zawierał też pewne elementy merytoryczne. Chciałbym wiedzieć, czy państwo go zmodyfikowaliście, wyrzuciliście do kosza i napisaliście nowy, czy go rozwinęliście. Gdyby można było tę wiedzę pogłębić, a z samym dokumentem gdybyśmy mogli się zapoznać, bo to by nam też ułatwiło ocenę państwa planów.

Rzecz kolejna, to, czym dysponuję, to wkład Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz wkład Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Powiem szczerze, że te dokumenty nie są do końca koherentne ze sobą. To znaczy, MSZ, rozumiem, że ma odrobinę inne zadania niż pan minister jako koordynujący działania wszystkich ministerstw, ale akurat to ministerstwo wydaje mi się, że powinno mieć te priorytety czy te kierunki działań bardzo bliskie i zbieżne z państwem. Tu są rzeczy trochę inne. Tu jest współpraca rozwojowa, tu jest rozwijanie partnerstwa z Afryką, tu jest pogłębianie relacji transatlantycznych, czego brakuje w pisemnej informacji przedstawionej przez pana ministra. To padło w ustnej informacji, więc z tego należy się cieszyć. Wdrażanie unijnej strategii współpracy w rejonie Indo-Pacyfiku – to jest z kolei w MSZ. Coś, co zwróciło moją uwagę w informacji MSZ i co budzi, nie ukrywam, moje zaniepokojenie, to jest takie zdanie, które jest symboliczne, szanowni państwo posłowie. To jest zdanie, które brzmi następująco: „Polska prezydencja w Radzie UE w pierwszej połowie 2025 r. będzie w znacznej mierze *Brussels based*”. Czyli oparta na Brukseli, bazująca na Brukseli. Później jest to rozwinięte: „co oznacza szeroki mandat negocjacyjny dla osób bezpośrednio zaangażowanych w pracę organów przygotowawczych Rady, wypracowany na bazie uelastycznionych procedur koordynacji polityki europejskiej, a także zapewnienia dobrej komunikacji między wszystkimi aktorami biorącymi udział w kształtowaniu polskiej polityki na forum UE”. Przebijając się przez tę nowomowę unijną, która brzmi, jak brzmi, można odczytać tyle, że urzędnicy tam na miejscu, czy to w naszym Stałym Przedstawicielstwie, czy to Polacy w organach przygotowujących pracę sekretariatu Rady, będą mieli szeroki mandat negocjacyjny, czyli szeroką przestrzeń do podejmowania tematycznych decyzji. Czy to świadomy wybór wynikający z tego, że trochę brak jest konkretnego planu w odniesieniu do konkretnych zagadnień w Warszawie, że musimy zdawać się na spojrzenie osób już tam na miejscu, które niekoniecznie muszą mieć perspektywę zawsze w pełni – nie chcę im niczego odmawiać – ale zawsze w pełni zbieżną z polską racją stanu, bo ta perspektywa po prostu poprzez obecność, czasami długoletnią, w strukturach instytucji europejskich może być nieco spaczona.

Otrzymaliśmy również informację, to znaczy, ja otrzymałem informację Ministerstwa Finansów w zakresie programu polskiego przewodnictwa. Tutaj jest paradoksalnie dużo konkretności, i to należy pochwalić. Tutaj jest ważny element dotyczący kwestii poprawy konkurencyjności europejskiej gospodarki, ukończenie budowy jednolitego rynku, natomiast tutaj się pojawia rzeczy zupełnie nowe z punktu widzenia przynajmniej mojej

wiedzy o stanowisku Polski do określonych propozycji, na przykład kwestia rozwoju rynków kapitałowych w następnym europejskim cyklu politycznym. Jaki tu mamy stosunek rządu do tej kwestii? Zwalczanie konkurencji podatkowej to oczywiście bardzo dobrze, ale czy będzie podejmowana kwestia wyłączenia wydatków na obronność z tego gorsetu unijnego? Nie jest to tutaj wprost zapisane w tych priorytetach, o których pisze MF. Ale dobrze, poczekajmy, jak będzie sektorowa analiza, mam nadzieję, że ona będzie, żeby móc na ten temat więcej porozmawiać.

Panie ministrze, podsumowując, mam takie poczucie, że o ile w sprawach organizacyjnych – bo tu też jest trochę materiału informacyjnego o sprawach organizacyjnych – państwo ten wózek, zdaje się, pchacie do przodu w sposób zapewniający, że nie będziemy mieli do czynienia z jakimś organizacyjnym blamażem. To bardzo dobrze, chciałoby się, żeby było, żeby nie było żadnego organizacyjnego wstydu, ale jakby na tym się skoncentrowaliście, a w sprawach merytorycznych stanęliście trochę w miejscu od lata bieżącego roku. Mam takie poczucie, że wiele nowego nie usłyszałem od pana ministra w stosunku do tego, co słyszałem tu latem tego roku. I to mnie trochę martwi, że najpierw dostaję zaproszenie na galę otwierającą prezydencję, która niewątpliwie jest ciekawym i ważnym wydarzeniem, i z szybkim terminem do potwierdzenia, a dopiero później dowiaduję się, i to w dość ogólnych słowach, jakie są w ogóle priorytety i narzędzia do realizacji tych priorytetów – a i ta informacja jest niepełna – w kluczowym dla Polski czasie. Dlatego prosiłbym o pogłębienie tej informacji, a także podtrzymuję prośbę do pani przewodniczącej o informacje resortowe plus dokumenty, o które wnosilem. Powtarzam: protokoły z Komitetu Spraw Europejskich tam, gdzie była mowa o przygotowaniach do prezydencji. Myślę, że każdy z takich komitetów był temu poświęcony w ostatnim czasie, plus fiszki tematyczne. Wiem, że tego będzie trochę, ale też bym serdecznie prosił, żeby do nas trafiły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że każdy z posłów może wystąpić o materiały, o których pan mówi. Rozumiem, że tu nie mówimy o jakichś tajemnicach i każdy może to zrobić. Ale rzeczywiście pewnie, jeśli pan przewodniczący i tak o to wystąpi, to z całą Komisją możemy się tym podzielić, żeby ta sama robota nie była robiona wielokrotnie. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, mam cztery konkretne pytania. W związku z tym, że ja tych materiałów nie znam, to chciałem dopytać. Polska prezydencja rozpoczyna się za 27 dni, a więc już niedługo. Chciałem zapytać, kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–Stany Zjednoczone oraz kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–Ukraina?

Druga rzecz, o którą chciałem zapytać, to trochę mnie zdziwiło w pana prezentacji, w części dotyczącej bezpieczeństwa informacyjnego, teza, którą pan postawił, że brexit został spowodowany przez Rosjan, bo to Rosjanie wpłynęli tak na głowy Brytyjczyków, że Brytyjczycy zechcieli wyjść z UE. Chciałem zapytać, na podstawie jakich dokumentów, ekspertyz, raportów, pan taką tezę postawił?

A do drugiego punktu mam następujące dwa pytania: mówię o posiedzeniu Rady Europejskiej za dwa tygodnie. Tam ma być poparcie Rady Europejskiej dla konkluzji o rozszerzeniu UE. Gdyby pan mógł przybliżyć, co jest w tych konkluzjach, które będą poparte przez Radę Europejską.

I ostatnie pytanie, może kontrowersyjne, ale uważam, że warto by było coś na ten temat wiedzieć. Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze uznał, że należy ścigać, a gdyby się gdzieś pojawili w krajach uznających kompetencje tego Trybunału, aresztować dwóch najwyższej rangi polityków izraelskich: premiera Netanjahu i byłego ministra obrony Galanta. Niektóre kraje europejskie wypowiedziały się w tej sprawie. Jedne, że zrobiłyby to, gdyby się pojawili na ich ziemi, inne, że absolutnie by tego nie zrobiły, a wręcz ci panowie mają otwarte zaproszenia do konkretnych krajów UE. Czy Polska wypracowała jakieś stanowisko w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Państwo ministrowie, szanowni państwo, Wysoka Komisja, z dużym zainteresowaniem wysłuchałem tego, co pan minister mówił, bo jednak liczyłem na to, że pojawi się coś konkretnego, a takie opowieści o tym, jak ważne są różne poszczególne tematy, to my w zasadzie wiemy i myślę, że nawet w ponad 90% zgadzamy się jeden do jednego. Co do kwestii bezpieczeństwa w różnych wymiarach nie na żadnego sporu. Natomiast, komentując też trochę wypowiedź pana przewodniczącego Szyńkowskiego, muszę powiedzieć, że on jest dla pana niezwykle łaskawy, panie ministrze, mówić, że jest stagnacja i że nie zrobiliście kroku naprzód w tematach merytorycznych, w tematach współpracy politycznej. Bo nie mamy do czynienia ze stagnacją, tylko mamy do czynienia z cofaniem się, mamy do czynienia z abdykacją. Jeżeli rzeczywiście jest tak, że państwo podjęliście polityczną decyzję, że cała nasza prezydencja będzie, jak to zostało po staropolsku powiedziane, *Brussels based*, i może jeszcze jakiś *White Paper* z tego powstanie, to gratuluję dobrego samopoczucia, ale polska prezydencja nie powinna być z siedzibą w Brukseli ani w jakimkolwiek innym państwie, tylko z siedzibą w Warszawie, panie ministrze. Każde państwo, które sprawuje półroczną prezydencję w Radzie, organizuje cyklicznie coś, co się nazywa w języku unijnym nieformalnym spotkaniem szefów rządów i państw, będącym w praktyce posiedzeniem Rady Europejskiej, najważniejszego ciała politycznego. A Polska z tego abdykuje. Polska z tego rezygnuje.

Pan tu mówi, panie ministrze, że zasadniczym celem jest doprowadzenie do tego, żeby te wszystkie mądre rzeczy, o których rząd mówi – bo mówi to wasz rząd w kontekście bezpieczeństwa – nasz rząd też to mówi w kontekście bezpieczeństwa, że trzeba wzmacniać zdolności obronne poszczególnych państw, że trzeba odpierać rosyjską agresję. I pan mówi, że trzeba doprowadzić do tego, żeby to się stało też strategicznym celem UE. To pytanie: jak i kiedy? Co zamierzacie zrobić, jeśli oddajecie szczyt, najważniejszy w tym półroczu, do Brukseli, bo nowy Wysoki Przedstawiciel pan Costa chce sobie zrobić taką inaugurację? Przepraszam bardzo, to nie jest miejsce od tego. My sprawujemy prezydencję w kluczowym okresie z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa, a rząd abdykuje w tej sprawie i oddaje inicjatywę, jak to zostało określone, różnym osobom, które są tam bezpośrednio zaangażowane w ten proces instytucjonalny, żeby się łatwiej wymieniały informacjami, żeby to lepiej przebiegało. Panie ministrze, w kluczowych sprawach politycznych rola państwa sprawującego prezydencję jest taka, żeby właśnie tę agendę narzucać albo starać się przekonywać innych, bo przecież siłą na nikim nie wymusimy, ale skuteczna dyplomacja na tym powinna polegać. Mamy w tym momencie taki problem, że wy po prostu z tego abdykowaliście, czyli już nawet nie ma takiej sytuacji, że ktoś was ograł w Brukseli, tylko walkowerem to oddaliście. Chciałbym się dowiedzieć od pana, dlaczego tak jest, jaki jest powód, dla którego Polska nie zorganizuje tego nieformalnego szczytu politycznego, najważniejszego politycznego wydarzenia półrocznego, czyli szczytu na szczuble głów państw i rządów nieformalnej Rady Europejskiej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, od wczorajszego wieczoru, w zasadzie dzisiejszego poranka wszystkie oczy zainteresowane polityką europejską są zwrócone na Belgię, na Brukselę, na sytuację wokół byłego komisarza Didiera Reyndersa. Niewątpliwie waszego bliskiego politycznego przyjaciela. Często fotografował się i pan minister, i inni przedstawiciele waszego rządu z panem Reyndersem. Chciałbym poprosić o pański komentarz do tej sytuacji, bo sytuacja, w której człowiek tak aktywnie walczył o praworządność – mówię tutaj w cudzysłowie – dzisiaj stawiany jest w świetle zarzutów o pranie brudnych pieniędzy, a sprawa jest na tyle mocno rozwojowa, że najpewniej pojawią się nowe zarzuty. Jak pan, jako minister do spraw europejskich, odnosi się do tej sytuacji? Czy żałuje pan swoich działań zachęcających pana Reyndersa do takiej aktywności bardzo krytycznej wobec Polski?

Drugie pytanie, bo w przestrzeni internetowo-medialnej pojawiają się informacje dotyczące możliwości wystąpienia przez pana Reyndersa o azyl polityczny w Polsce. Czy rzeczywiście tak jest, że wystąpił o azyl polityczny w rządzie Donalda Tuska? A jeśli nie, to czy jeśli wystąpi podczas pańskiej prezydencji, to pański rząd, rząd, do którego pan należy, takiego azylu politycznego panu Reyndersowi zamierza udzielić? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan minister dość dużo tu mówił o jednym z filarów pewnej agendy, jeśli chodzi o polską prezydencję w bezpieczeństwie, natomiast nie za wiele dowiedziałem się na temat chociażby rozszerzenia UE o nowe państwa członkowskie i udział w odbudowie Ukrainy ze strony Unii jako całości ewentualnie, jak również o bezpieczeństwie energetycznym, ale w wymiarze poszanowania zasad sprawiedliwej transformacji energetycznej. O tych trzech filarach, plus oczywiście współpraca Unii ze Stanami Zjednoczonymi, mówi uchwała podjęta przez Radę Ministrów w listopadzie 2023 r., o której mówił pan minister Szynkowski vel Sęk. Faktycznie, czasy są trudne i należałoby wykorzystywać relacje transatlantyckie, biorąc pod uwagę, że proces wyborczy w Stanach Zjednoczonych się zakończył. Natomiast popieram też tę uwagę, że nie organizujemy szczytu UE–Stany Zjednoczone. Chciałbym również otrzymać odpowiedź, dlaczego zrezygnowaliśmy bez starań z tego nieformalnego szczytu Rady Europejskiej, choć jest niepisana zasada, że państwo rozpoczynające prezydencję zwołuje go u siebie.

Chciałbym też odpowiedź od pana ministra, może być na piśmie, jeżeli chodzi o kwestię organizowania przetargów w ramach organizowania prezydencji polskiej, czy będziecie państwo zakopywać te przetargi specustawą, czy też ewentualnie będzie to bardziej transparentne, tak jak to powinno wyglądać. W kontekście najnowszych wydarzeń, pan minister kilka miesięcy czy tygodni temu wspominał, że jednym z wydarzeń, które będzie towarzyszyło polskiej prezydencji, ma być kongres prawniczy organizowany przy współudziale Trybunału Sprawiedliwości UE. Myślę, że nie róbcie tego w Katowicach. Zróbcie to w Brukseli albo w Strasburgu, a myślę, że prelegentami mogą być pani Kaili, Panzeri, Tarabella i być może pan Reynolds. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Nie ma więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, pan minister Szłapka.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję. Są komentarze, są pytania. Było pytanie pana posła Przydacza dotyczące komisarza Reyndersa. Od razu, bo to jest takie bezpośrednie, że tak powiem, jako minister do spraw Unii Europejskiej spotykam się z różnymi komisarzami. Trudno, żebym tego nie robił. Rozumiem, że jeżeli są nieprawidłowości, to po to są służby, żeby te nieprawidłowości wyjaśnić. Jeżeli faktycznie doszło do nieprawidłowości, to się ponosi konsekwencje. Oczywiście, spotykałem się z panem komisarzem Reyndersem. Jest to udokumentowane i mam nadzieję, że dokładny wyrzut pan poseł zrobi też panu ministrowi Ziobro, który też się spotykał z komisarzem Reyndersem i też jest to udokumentowane zdjęciami. Więc mam nadzieję, że też zrobi pan jakąś taką osobistą wycieczkę w tym zakresie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pytałem o azyl, panie ministrze, gdyby pan był uprzejmy odpowiedzieć. Czy rzeczywiście Reynders występuje o azyl?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Nic mi o tym nie wiadomo, ale może pan zapytać byłego ministra przy okazji głosowania. Najpierw, bo były takie komentarze o kwestiach ambicji dotyczące prezydencji. Potem było trochę kwestii proceduralnych. Znowu, nie zakładam niewiedzy panów posłów, ale rozumiem publicystyczny wymiar dyskusji na Komisji. Parę spraw spróbuję wyjaśnić, choć nie zakładam panów niewiedzy, ale wydaje mi się, panie pośle, że chyba mamy po prostu trochę inne podejście do tej sprawy. Zgadza się wszyscy co do tego, bo akurat

tego nikt nie kwestionował, że z punktu widzenia naszego interesu, ale też interesu całej UE, ważne jest skupienie się na bezpieczeństwie. Specjalnie rozwijamy to bezpieczeństwo w różnych wymiarach po to, żeby ono było pojemne i żeby w poszczególnych Radach sektorowych można było nad konkretnymi rozwiązaniami pracować, ale jednak żeby się skupiać na wspólnym mianowniku i myśleniu o tym, że to jest najwyższy czas, żeby Europa brała odpowiedzialność i w każdym swoim działaniu przede wszystkim skupiała się na tym, żeby zapewnić obywatelom UE i całemu kontynentowi UE bezpieczeństwo. Wydaje mi się, że bardzo wyraźnie podkreśliłem to, że jednym z elementów naszego bezpieczeństwa – i tu się zwracam też na przykład do pana posła Mosińskiego – jest też to, żeby zacieśniać relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Wydaje mi się, że co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Wydaje mi się, że różnica w podejściu, która jest między nami, to to, że ja i my rozumiemy polską prezydencję w Radzie UE jako narzędzie do realizacji naszej agendy i naszych celów, a to, o co panowie pytają, to czy prezydencja w Radzie UE będzie celem sama w sobie, to ja się z tym nie zgadzam. To znaczy, my mamy swoje interesy, one są stałe. Jednym z tych interesów jest bezpieczeństwo w różnych wymiarach. Celem działań przez ostatni rok było też to, żeby kwestie bezpieczeństwa, także dotyczące migracji, wpisywane do konkluzji – mogę tu wiele spraw wymieniać – stały się elementem agendy i realizacji naszych celów. Pytał pan o konkretne działania, to one już się dzieją, konkretne działania dotyczące bezpieczeństwa i konkretne inicjatywy, które też będą podczas naszej prezydencji podnoszone. To jest inicjatywa Tarcza Wschód, która już się dzieje i jest obserwowana z dużym zainteresowaniem przez poszczególne państwa członkowskie, czy kwestia ochrony europejskiego nieba, czy ostatni udział pana premiera Tuska w spotkaniu, w szczycie – ulubione słowo – państw bałtyckich i państw skandynawskich, kiedy z polskiej inicjatywy padła propozycja patrołowania i wspólnego zabezpieczania Morza Bałtyckiego. To są konkretne inicjatywy.

Jeśli chodzi o to sformułowanie *Brussels based*, które pan wyciągnął, to wydawało mi się, że to jest dla panów jasne. To jest coś, co generalnie chodzi w żargonie europejskim. To się też wcześniej pojawiało w materiałach MSZ, nie za tego rządu. Nie chodzi o to, jak ma wyglądać ta cała prezydencja, tylko chodzi o metodę pracy tych rzeczy, które się dzieją w Brukseli. Pan, myślę, że doskonale to wie, że znaczna część prezydencji odbywa się na poziomie COREPER 1, COREPER 2, trilogów i tam zasadniczo chodzi po prostu o metodę pracy.

Jeśli chodzi o to, co się będzie działo w Warszawie, to w Polsce będzie gigantyczna liczba spotkań. Będzie największa w ostatnim czasie liczba Rad sektorowych. 17 lutego ta Rada, którą ja kieruję, będzie dotyczyła z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski sprawy fundamentalnej, czyli wieloletnich ram finansowych. Będą się odbywały Rady we wszystkich nieformalnych formatach. One się będą odbywały oczywiście w Polsce.

Nie wiem, czy kolejny raz muszę panom tłumaczyć, co to jest Rada UE i na czym polega prezydencja w tym zakresie. Bo to akurat panowie mogliby sobie wyczytać z traktatów, tak samo jak odnosząc się – i to mówię kolejny raz – traktat lizboński mówi bardzo wyraźnie wprost: posiedzenia Rady Europejskiej są zwoływane przez przewodniczącego Rady Europejskiej. Z naszego punktu widzenia najważniejsze jest to, żeby one były z naszą agendą, w naszym interesie i realizowały polski interes. Już przewodniczący Costa zapowiedział szczyt, spotkanie 3 lutego i ono będzie dokładnie o tym. Ono będzie o obronności. To jest wpływanie faktycznie na agendę i wydaje mi się, że to jest to, na czym nam wszystkim powinno zależeć. Jeżeli dla kogoś celem jest proces, to gratuluję. Dla nas celem jest to, żeby była realizowana agenda.

Pan minister Szynkowski odnosił się do kwestii przekazania materiałów pisemnych. Oczywiście wszystkie będziemy przekazywali. Przekażemy też protokoły ze wszystkich osiemnastu posiedzeń KSE, które odbyły się w czasie, kiedy ja jestem ministrem do spraw Unii Europejskiej. Czy wszystkie trzy protokoły z czasów, kiedy pan był ministrem, też przekazać? Bo w czasie pana pracy odbyły się tylko trzy posiedzenia Komitetu do Spraw Europejskich. To może od razu w pakiecie też przekazemy, tak?

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Tylko że ja zaczynałem przygotowania, a pan...

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Panie ministrze, chcę panu powiedzieć, że Komitet do Spraw Europejskich jest obowiązkiem ustawowym ministra do spraw europejskich, tak samo jak Komitet Stały Rady Ministrów, i powinien się odbywać, niezależnie od tego, czy jest prezydencja, czy nie. Ale to już jakby...

Padły pytania o konkretne działania dotyczące bezpieczeństwa. No to tak jak powiedziałem, konkretne inicjatywy już się dzieją. Już mamy zapowiadaną dyskusję dotyczącą kwestii bezpieczeństwa 3 lutego przyszłego roku. Rozmawiamy stale z panem komisarzem Kubiliusem w sprawie *White Paper* dotyczącego obronności, i tu są też kwestie konkretnych inicjatyw, które będą wpisywane z naszej strony i będzie o tym oczywiście dyskusja. Podczas naszej prezydencji w sprawach dotyczących bezpieczeństwa będziemy prowadzić dyskusje na temat polityki spójności, na temat wieloletnich ram finansowych. To są wszystko rzeczy, które są ważne z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa.

Z konkretnych pytań, które jeszcze odnotowałem, było pytanie pana posła Mosińskiego dotyczące rozszerzenia. Wydaje mi się, że dosyć precyzyjnie odpowiedziałem w swoim wystąpieniu. Naszym priorytetem jest wszechstronne wsparcie dla Ukrainy. To się nie zmienia. Ono jest wielowymiarowe. Zarówno wsparcie, jeśli chodzi o pomoc wojskową, jak i humanitarną i kwestie polityczne. Pan zapytał konkretnie o kwestie dotyczące rozszerzenia i powiedziałem dość precyzyjnie: zależy nam na tym i będziemy dążyć do tego, ale tu też duża rola Ukrainy, aby w czasie polskiej prezydencji otworzyć klaster negocjacyjny, czyli kwestię fundamentalną. To jest najtrudniejszy element negocjacji. Ja się wielokrotnie spotykałem z panią premier Stefaniszyną, ale także rozmawiałem w tym zakresie w różnych formatach. Nam oczywiście zależy na tym, żeby ten proces szedł do przodu, natomiast w tym pierwszym klastrze są kwestie związane z antykorupcją, z administracją, praworządnością, wolnością mediów. Wszystkie te kwestie muszą być bardzo precyzyjnie przez stronę ukraińską implementowane. Jesteśmy gotowi pomóc, mamy doświadczenie. 20 lat temu też wchodziliśmy do UE. Ze strony Polski była w tym zakresie duża determinacja.

Pan poseł Sellin pytał też konkretnie o konkluzje dotyczące rozszerzenia. Przez cały rok Rada ds. Ogólnych monitoruje postępy w procesie rozszerzenia. Na najbliższym posiedzeniu Rady ds. Ogólnych te konkluzje zostaną przygotowane z podsumowaniem wszystkich technicznych działań, które się wydarzyły i na koniec na Radzie Europejskiej są podpisywane. To tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję bardzo. Zaczynamy drugą turę, zgodnie z obietnicą. Pan poseł Sellin, pan poseł Jabłoński.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem przypomnieć konkretne pytania. Kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–USA i kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–Ukraina?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, ja na swoje pytanie to w zasadzie usłyszałem odpowiedź, ale nie chce mi się wierzyć, że pan mówił poważnie. Bo ja zadałem panu pytanie, dlaczego nie odbywa się w Polsce nieformalny szczyt Rady Europejskiej, a pan powiedział: bo nowy przewodniczący Antonio Costa zwołał go w Brukseli. Czyli on zwołał, a wy położyliście uszy po sobie i nikt nawet nie próbował, żeby ten szczyt odbył się w Warszawie. 3 lutego, panie ministrze. To jeszcze będziemy mieć pięć miesięcy prezydencji. Dlaczego wy z tego rezygnujecie? Pan mówi, że proces jest istotnym, a nie miejsce, że trzeba rozmawiać. Oczywiście, że tak, tylko sam pan powiedział, sam pan zauważył – tu się zgadzamy – że odbył się szczyt nieformalny polskiego rządu z państwami nordyckimi, z państwami bałtyckimi. W wyniku tego właśnie szczytu doszło do podjęcia kolejnego kroku we współpracy ze Szwecją w ramach NATO wspólnych patroli na Morzu Bałtyckim.

To jest kolejny krok, bo Szwecja przecież jeszcze zanim była w NATO, też się angażowała w różne wspólne misje sojusznicze. Bardzo dobrze, że to kontynuujecie, ale właśnie – to jest efekt tego szczytu i pracy przed tymże szczytem. To chyba jest dla wszystkich oczywiste. Tymczasem w momencie, kiedy mamy absolutnie kluczową strategiczną dla Polski kwestię bezpieczeństwa, nie wiemy, jak będzie wyglądała sytuacja za naszą wschodnią granicą, to z tego szczytu, który Polska mogła zorganizować, mogła na jego agendę wpływać w dużo dalej idącym stopniu, wy z tego abdykowaliście. Stąd w zasadzie ponawiam pytanie, dając panu drugą szansę: dlaczego? Bo jeśli to jest tak, że Costa powiedział, to wy się zgodziliście, to jest to załamujące.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan przewodniczący Szykowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Ja też zupełnie nie potrafię tego zrozumieć. Tradycją prezydencji w zasadzie w każdym państwie, które organizuje tę prezydencję, jest wola zorganizowania nieformalnego spotkania Rady Europejskiej. Jakieś zupełnie szczególne względy – pandemia, jakieś szczególne okoliczności – mogą stanąć na przeszkodzie realizacji tej ambicji. Kraje uważają, że to jest dla nich prestiżowe. Pozwala im się wypromować. Pozwala im, będąc gospodarzem, swoją agendę lepiej zarysować, czasami dobierając do tego nie stolicę, tylko inne miasto, jak było chociażby w przypadku prezydencji hiszpańskiej. Wie pan, te państwa niejasne tłumaczenia co do tego, dlaczego z tego szczytu zrezygnowano, każą mi wysnuć takie przypuszczenie, które jeżeli byłoby prawdziwe, to oznaczałoby myślenie zupełnie sprzeczne z polską racją stanu. Mianowicie takie, że państwo się na to zdecydowało, ponieważ zgodnie z zapisem ustawy kooperacyjnej w trakcie prezydencji gospodarzem takiego szczytu byłby prezydent Rzeczypospolitej. I państwo chcieliście tej sytuacji uniknąć z powodów politycznych. Nie chcieliście, żeby pan prezydent Andrzej Duda był gospodarzem dużego międzynarodowego spotkania nieformalnego szczytu Rady Europejskiej. Zamiast wykorzystać jego kontakty transatlantyckie z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych, zamiast wykorzystać jego zaangażowanie w inicjatywę Trójmorza, niewątpliwie ważną z punktu widzenia polskiej racji stanu i bezpieczeństwa energetycznego, wszakże jednego z priorytetów, które państwo również podkreślacie w kontekście prezydencji. Zamiast wykorzystać jego zaangażowanie w sprawy rozszerzenia UE, również priorytetu prezydencji Polski, to państwo woleliście oddać to Antoniowi Coscui do Belgii, po to tylko, żeby polski prezydent nie był gospodarzem tego szczytu. Jeżeli tak by było, to byłaby to sytuacja skandaliczna, powiem wprost.

Ale każe ona zadać kolejne pytanie, panie ministrze. Niestety to podejrzenie każe mi zadać kolejne pytanie. Zgodnie z zapisami ustawy kooperacyjnej, rola prezydenta RP jest szczególna w trakcie prezydencji. To prezydent uczestniczy w szczytach Rady Europejskiej, także tych odbywających się poza granicami kraju. Czy państwo zamierzacie tę sytuację – która, wydaje mi się, daje również pewne szanse państwu jako rządowi – wykorzystać, czy zamierzacie skoncentrować się na powrocie wojny o krzesło w trakcie prezydencji, bo już raz premier Tusk to przerabiał. Czy państwo chcecie wyciągnąć z tego wnioski, czy chcecie toczyć wewnętrzny spór w trakcie prezydencji? Nie stawiałbym tego pytania, gdyby nie zasiała się we mnie wątpliwość związana z tym, dlaczego państwo nie organizujecie tego spotkania nieformalnego Rady Europejskiej w Polsce.

Rzecz kolejna. Pan wskazuje, że będzie największa w ostatnim czasie liczba Rad sektorowych. W ostatnim czasie nie było prezydencji, więc jakże, na Boga, mogły się tu odbywać Rady sektorowe czy tego rodzaju spotkania. Ostatni raz, kiedy mogło się to odbywać to podczas poprzedniej prezydencji, a nie teraz. W związku z tym tych Rad sektorowych będzie dużo. Państwo tu chyba piszecie, że będzie ich ponad 20. Bardzo się z tego cieszymy, natomiast to nie jest rzecz wyróżniająca Polskę na tle innych prezydencji. Nieformalne Rady sektorowe odbywają się w kraju prezydencji. Jest to raczej po prostu pewien standard. Jeżeli mamy się cieszyć z tego, że jeszcze Rady sektorowe nie zostały przeniesione, że tak powiem, do Brukseli albo gdzie indziej, to znaczy, że poziom naszych ambicji nie jest wysoki.

Panie ministrze, ja się trochę dziwię, że państwo się na przykład nie chwalicie tym, co tu macie konkretnego zapisanego. Nie wiem, może jakaś koordynacja szwankuje między MSZ a Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. My tu dopytujemy o konkrety, pan obraca to bezpieczeństwo we wszystkie możliwe strony, już troszkę do granicy absurdu, a na przykład nie mówi pan o tym, że na luty planujecie państwo nową inicjatywę poświęconą problematyce białoruskiej. Tego byłbym ciekaw, gdyby pan mógł powiedzieć kilka słów, co to dokładnie ma być. Albo planujecie państwo konferencję dotyczącą polityki europejskiej, miejsca Europy w debacie o kształtowaniu porządku światowego, realizowaną we współpracy z European Council of Foreign Relations. Jednak są tu jakieś tematy, o których można powiedzieć, ale państwo chyba na miesiąc przed prezydenturą nie jesteście nawet przygotowani, żeby nam o tych konkretach powiedzieć. Mam wrażenie, że ja więcej tych konkretów znam po szybkiej lekturze materiału niż pan minister poruszający się na poziomie ogólności sprzed pół roku. Prosimy państwa o poważne podejście do naszej Komisji, odpowiedź na zadane przeze mnie pytania, konkretną, a nie powtarzanie jeszcze raz, że Antonio Costa zwołuje szczyty Rady Europejskiej i że nie znamy traktatu lizbońskiego. Nawet jak byśmy nie znali, panie ministrze, to poznalibyśmy, bo pan nam już kilka razy powiedział, tylko że nie w tym jest rzecz. Rzecz jest w tym, że państwo nie walczyacie o to, żeby polska prezydentura była ambitna. Nie rozmawiacie o tym z Antoniem Costą, nie rozmawiacie o tym z innymi przedstawicielami w instytucjach europejskich. To budzi dzisiaj nasze istotne wątpliwości. A pana proszę o odpowiedź na moje pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc na koniec oddam głos panu ministrowi. Myślę, że bardzo ciekawa dyskusja czeka nas też na koniec prezydentury, bo jak popatrzymy na bilans aktywności ostatniego roku premiera, ministrów, tego, jak była widoczna Polska, mimo że nie mieliśmy prezydentury, to jestem zupełnie spokojna, bo rzeczywiście polityka europejska, polityka zagraniczna to nie jest machanie szabelką, tylko konkretna pozycja, którą Polska przez ostatni rok nie tyle wypracowała, ale odbudowała w UE, jest widoczna. Była widoczna chociażby ostatnio na spotkaniu w Sztokholmie czy widać to po aktywności... Jeśli chodzi o Reyndersa, to przecież to państwo bronią osoby, na której ciążyą bardzo poważne zarzuty i oskarżenia, pana Romanowskiego, i jakoś wam to nie przeszkadza. Teraz i pan poseł Romanowski, i wy bardzo chętnie jesteście gotowi chować się za immunitetem Rady Europy, którą przed chwilą krytykowaliście. Rzeczywiście więc punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ja też biorę w tej dyskusji na to poprawkę. Panie ministrze, bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję za kolejne pytania. Staram się odpowiadać na temat, w związku z którym zostało zwołane posiedzenie Komisji. Przede wszystkim zacznę od tego, panie przewodniczący, że bezpieczeństwo nie jest absurdem. Deprecjonowanie tego podejścia uważam, że jest niezgodne z naszym interesem. Po drugie, tematem dzisiejszej Komisji są priorytety prezydentury, a nie liczba wydarzeń, które są planowane. Chcę panu powiedzieć, że w czasie polskiej prezydentury w Polsce odbędzie się ponad 400 ważnych wydarzeń, między innymi inicjatywy dotyczące Białorusi, także konferencja TSUE, o której mówił pan poseł Mosiński. Masa wydarzeń, które się będą działy w Polsce i wszystkie przygotowujemy. One też wszystkie mają dotyczyć tego, by każdy zaczął mówić o tym, co jest dla najważniejsze, czyli o kwestiach bezpieczeństwa.

Być może pan tego nie wie, ale chcę powiedzieć, że to nie jest standard, że wszystkie Rady sektorowe nieformalne odbywają się w kraju prezydentury. Nie robiłem porównania z latami przed prezydenturą w Polsce, tylko z innymi prezydenturami. W Polsce odbędzie się ich najwięcej i każda z tych Rad sektorowych będzie dodatkowo miała konkretne konferencje tematyczne, na których będą podnoszone tematy ważne z naszego punktu widzenia. W związku z tym nam naprawdę zależy na tym, żeby wykorzystać wszystkie te elementy prezydentury jako narzędzie, a nie jako cel sam w sobie, do czego panowie z taką usilną chęcią mnie namawiacie.

Jeszcze raz powtórzę bardzo konkretnie, i znowu się powołam na traktat lizboński, zachęcam do tego, żeby dokładnie przeczytać, żeby wiedzieć, czym jest prezydencja danego państwa w Radzie UE. Jeszcze raz, panie przewodniczący, powiem, że niezależnie co pan mówi i na co się pan powołuje, gospodarzem Rady Europejskiej, formalnej i nieformalnej, jest zgodnie z traktatem lizbońskim przewodniczący Rady Europejskiej. Naprawdę pan może uznać, że to pan czy ktokolwiek inny będzie gospodarzem danego szczytu. Nie. Nawet jeżeli zdarza się, że w czasie danej prezydencji nie zawsze tak jest. W trakcie prezydencji szwedzkiej nie było w Szwecji żadnego tego typu spotkania. Ale zawsze zwołującym i decydującym o tym spotkaniu jest przewodniczący Rady Europejskiej. Warto to sobie zapisać i nie opowiadać takich rzeczy, że ktokolwiek inny będzie gospodarzem szczytu Rady Europejskiej w czasie, kiedy już jest wybrany na pięć lat przewodniczący Rady Europejskiej. Przewodniczący Rady Europejskiej objął swoje pełnomocnictwa trzy dni temu. Jesteśmy z nim w stałym kontakcie, jeśli chodzi o agendy tych rzeczy, które są dla nas najważniejsze, i wydarzeń i będziemy jeszcze na ten temat pracować. Ale jeszcze raz. Panowie, rozumiem publicystykę tego wszystkiego, ale kłamanie albo celowe wprowadzanie w błąd, że ktokolwiek będzie gospodarzem danego szczytu, jest nieprawdziwe. Szczyty zwołuje przewodniczący Rady Europejskiej.

Nam zależy na tym, żeby każdy szczyt Rady Europejskiej, formalny czy nieformalny, był zgodny z polskim interesem i żeby kwestie obronności, bezpieczeństwa, relacji ze Stanami Zjednoczonymi, konkurencyjności wybrzmiewały zgodnie z naszym interesem, żeby cała Europa zaczęła mówić po polsku. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję. W trybie sprostowania pan poseł Jabłoński, proszę. Ale do mikrofonu, panie pośle. Oddaję panu głos.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. W trybie sprostowania, bo pan minister ewidentnie źle mnie zrozumiał. Myślę, że pana ministra Szynkowskiego także. Panie ministrze, żaden z nas nie twierdził, że szczyt to jest cel sam w sobie, czy prezydencja i wydarzenia w jej ramach to jest cel sam w sobie. Wręcz przeciwnie. Pan zaczął mówić o celach, o priorytetach, żeby Europa zaczęła mówić polskim głosem w różnych sprawach, zwłaszcza bezpieczeństwa. Pytanie: jak? Pytanie: jakimi narzędziami? Stąd pytanie: dlaczego nie podjęliście tutaj żadnych działań. Bo pan mówi, że formalnym gospodarzem jest przewodniczący. To jest oczywista sprawa. Ale jednak jakoś tak jest – panie ministrze, jak pan z pewnością wie – że praktycznie w każdym półroczu, z małymi wyjątkami, jakoś te poszczególne państwa są w stanie doprowadzić do tego, że u nich się odbywa nieformalny szczyt, nawet jeśli w traktacie formalnie przewodniczący jest gospodarzem. Nawet Węgry, które były poddawane ostracyzmowi, także niestety ze strony polskiego rządu w sposób nieuzasadniony, zorganizowały taki szczyt, i to jeszcze połączony ze szczytem Europejskiej Wspólnoty Politycznej, a więc w jeszcze szerszym formacie, to bardzo istotne. A wy usłyszeliście od Antonia Costy, że on chce zrobić szczyt 3 lutego w Brukseli, i koniec. I nie podjęliście żadnych działań. Więc ja pana proszę, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie, dlaczego została podjęta taka decyzja, żeby nie walczyć o zorganizowanie tego nieformalnego szczytu w Polsce, a jeśli były podjęte jakieś działania, to kto, kiedy, z kim rozmawiał, jakie działania podejmowaliście na szczeblu i dyplomatycznym i politycznym, żeby Polska była traktowana przynajmniej tak samo jak inne kraje, które sprawowały prezydencję. Bo dzisiaj jesteśmy traktowani gorzej. Costa zarządził, że 3 lutego w Brukseli, i Polska przyjmuje to do wiadomości i nic z tym nie robi. Tak to w tej chwili wygląda.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jeśli ktoś został źle zrozumiany albo ma konkretne pytanie, na które nie uzyskał odpowiedzi, to udzielię głosu, natomiast proszę nie wygłaszać kolejnych referatów. Po minucie: pan poseł Mosiński, pan poseł Sellin, pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk i zamykam listę mówców.

Posel Jan Mosiński (PiS):

Pan minister nie powiedział nic na temat polityki przetargowej, jeżeli chodzi o polską prezydencję. Też bym prosił, panie ministrze, o odpowiedź na piśmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

W związku z priorytetami, które Polska chce realizować w czasie tej prezydencji, po raz trzeci chciałem pana ministra zapytać, kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–Stany Zjednoczone, kiedy i gdzie w czasie polskiej prezydencji odbędzie się szczyt UE–Ukraina i jeszcze raz przypomnę pytanie, które sformułowałem po pana pierwszej wypowiedzi. Bo pan postawił tezę, że Brytyjczycy wyszli z UE wskutek działań Rosji i że właściwie Rosja do tego wyjścia doprowadziła. Chciałbym zapytać, na podstawie jakich dokumentów, analiz, ekspertyz, raportów pan taką tezę postawił?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan przewodniczący Szykowski vel Sęk.

Posel Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Ja już odrobinę straciłem nadzieję, że dzisiaj usłyszę od pana odpowiedzi na moje pytania, więc je powtórzę, prosząc o odpowiedź pisemną. To może będzie łatwiejsze. Pytałem po pierwsze, o kwestię roli prezydenta w trakcie prezydencji. Czy ustawowa rola prezydenta w tej mierze – wiem, że to pytanie dziwnie brzmi w państwie prawa – ale czy będzie uszanowana? Niestety doświadczenia pchają mnie w kierunku zadania takiego pytania. Czy ona będzie respektowana? To jest polska racja stanu. Podałem powody, już nie będę ich powtarzał. Chciałbym uzyskać w tej sprawie jednoznaczną odpowiedź. To rzecz pierwsza.

Rzecz druga. Pytałem o inicjatywę poświęconą problematyce białoruskiej. Rzecz trzecia, pytałem o kwestię konferencji dotyczącej polityki europejskiej, miejsca Europy w debacie o kształtowaniu porządku światowego. Inne kwestie podnosili pozostali posłowie, prosząc o odpowiedzi na piśmie, więc zapoznam się z odpowiedziami.

Gdybym mógł prosić panią przewodniczącą o to, żeby jednak egzekwować, że jeżeli są konkretne pytania, bez żadnych już didaskaliów politycznych, to żeby sekretariat Komisji pilnował, żeby wpływały do nas odpowiedzi w tych sprawach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Nie mam żadnych informacji, żeby do tej pory nie wpływały odpowiedzi. Zawsze oczywiście je przekazujemy. Sekretariat oczywiście proszę o monitorowanie takich próśb. Jeśli od kogoś z posłów otrzymam informację, że jakaś odpowiedź nie wpłynęła, to oczywiście będę interweniować, tak jak interweniowałam na piśmie w sprawie opóźnień, jeśli chodzi o stanowiska do konkretnych dokumentów. Taka jest rola Komisji i Sejmu, żeby kontrolować rząd, i ja będę się z tego wywiązywała.

Pan minister jeszcze. Co do większości pytań była prośba o odpowiedź na piśmie. Nie wiem, czy pan minister chciałby jeszcze na któreś pytanie odpowiedzieć?

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szałka:

Ja tylko do wypowiedzi pana... Panie przewodniczący, pan pytał o konkretne inicjatywy. Ja powiedziałem: ponad 400 inicjatyw będzie w tym czasie, także te, które pan wymienił. Na samym wstępie tej Komisji była mowa o tym, że będą jeszcze spotkania z ministrami odpowiedzialnymi za poszczególne formacje sektorowe. To, o czym pan mówi konkretnie, to to są dwie konferencje, które są organizowane przez MSZ w ramach ich priorytetów sektorowych. Myślę, że pan to oczywiście wie.

Natomiast jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pana posła Sellina, nie powiedziałem w swojej wypowiedzi, że dezinformacja doprowadziła do tego, że nastąpił brexit. Jest wyjątkowo dużo opracowań, które się pojawiły wśród brytyjskich socjologów. Nie mam ich tu teraz przygotowanych. Możemy o tym później porozmawiać. One mówią o tym, że bezpośrednio przed referendum brexitowym odnotowano masowy wzrost dezinformacji rosyjskiej, która mogła mieć wpływ na wynik. Nie mówię, że przesądziła o wyniku.

Myślę tylko, że, zdając sobie sprawę z tego, że na każdym kroku Europa mierzy się z taką dezinformacją i jej celem jest destabilizacja, to musimy się przygotowywać także na naszą odporność na to. Nie powiedziałem więc, że propaganda czy dezinformacja rosyjska doprowadziła do tego, że nastąpił brexit. Czynników jest oczywiście bardzo wiele. Natomiast z całą pewnością podjęto wiele prób i jest na to wystarczająco dużo dowodów, że na ten proces był bardzo jednoznaczny wpływ.

Chyba reszta pytań to były prośby, żeby się odnieść na piśmie, lub były to raczej komentarze niż konkretne pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zakończyliśmy dyskusję. Ponieważ jest tu wniosek o to, żeby... Żeby była jasność: wysłuchaliśmy dwóch informacji. **Informację o posiedzeniu Rady Europejskiej rozumiem, że wysłuchaliśmy.** Kropka. Natomiast w sprawie informacji na temat prezydencji wysłuchaliśmy informacji. Taka jest konkluzja. Ale jest prośba o głosowanie, w związku z tym bardzo proszę o przygotowanie kart do głosowania. Będziemy głosowali wysłuchanie informacji, tak? Dobrze mówię? Kto z pań posłanek i panów posłów...

Poddaję pod głosowanie sformułowany w imieniu prezydium wniosek: **Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem informacji, którą przedstawił pan minister Szłapka?** Proszę przycisnąć przycisk, zagłosować, podnieść rękę. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Wszyscy zagłosowali.

16 głosów za, 8 przeciwnych, 0 wstrzymujących się. **Informacja została przyjęta.** Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.